

Roślinożercy – rozmawiajcie, nie wykluczajcie!

22 marca 2017

Co oznacza dla nas wolność? Jedni twierdzą, że robienie wszystkiego na co mamy ochotę, inni, że tak, ale w granicach prawa, a jeszcze inni, że tak, ale w ramach naszego prawa. I do tych ostatnich piszę – nawet jak macie świętą rację i wegetarianizm to mądra i zdrowa przyszłość ludzkości, to dlaczego nie dajecie innym jednego z podstawowych praw – prawa do błędu?



Do refleksji na temat metod dokonywania zmian w mentalności społecznej, nakłonił mnie facebookowy komentarz Rafała Betlejewskiego: „Ciekawi mnie, kiedy jedzenie mięsa będzie wstydliwą sprawą...” – napisał. To istotnie interesujące, zwłaszcza, że mamy jeszcze sporo innych tematów do przerobienia, na przykład: kiedy wyzywanie człowieka i „rzucanie kurwami” będzie wstydlliwe? A może, kiedy antysemityzm stanie się w końcu obciachem? A jeszcze chłanie wody na umór, przemoc domowa, klapsy dla dzieci... Osobiście dorzuciłabym: niepłacenie alimentów, religię w szkole, robienie kiepskich filmów, czy stosunek do kobiet – dla wielu panów piękna dziewczyna to nadal taki „słodki cielaczek”, jak

na zdjęciu ilustrującym tekst Natalii Sobczak-Wilk. Obawiam się, że daleka ta nasza droga do szczęścia, a że długą mamy listę, to od czegoś trzeba zacząć. To czemu nie od wegetarianizmu?

W zasadzie nie ma problemu. Zaczynamy gdziekolwiek, kiedykolwiek, najlepiej równolegle i na wielu frontach. Mam jednak poważne obawy do formy, jaką się zabawiacie: jeżeli mamy działać na zasadzie tworzenia klanów, tych co wiedzą lepiej i szydzą z „tępych i nieświadomych”, to lepiej zostańmy w domu i włączmy sobie telewizor. Najlepiej tvp, bo tam też głoszą jedyną słuszną prawdę, więc będzie nam dobrze.

Zgadzam się, że spożywanie mięsa przez człowieka to złożony problem na globalną skalę. Dotyka nie tylko emocjonalnych wzruszeń, czy jajeczko, czy kurka jest bardziej słodkie, ale ochrony środowiska i systemowego zjawiska pogoni za kasą. To już dawno przestało być zaspokajanie potrzeb, a jak ze wszystkiego, zrobiliśmy z tego wielki biznes, który kręcimy bez żadnego poszanowania dla natury. Hodowla zwierząt to horror, a fabryczki kiełbasek to znaczący truciciele środowiska. To wszystko prawda.

Tylko drodzy wyznawcy wege: prowadźcie swoje kampanie informacyjne z poszanowaniem praw ludzi do nieprzyjmowania tej wiedzy z zachwytem. Zrozumcie, że każda, nawet najmniejsza zmiana w mentalności ludzkiej, zaczyna się od długiego, cierpliwego tłumaczenia po co, dlaczego i co z będziemy mieli z tego, że nie zjemy już tatara.

Wieki przyzwyczajęń za nami, a wy chcecie je raz, dwa zmienić ostracyzmem? Odpowiedź będzie taka jak zawsze: siorbcie sobie tą swoją sojową latte, a my po grillu zagłosujemy na taki PiS. Bo zawsze znajdzie się jakiś Kaczyński, który doskonale wykorzysta emocje tych, którzy nie rozumieją, dlaczego po raz kolejny znaleźli się po tej gorszej stronie. Z dziada pradziada jedli mięcho, a wy zamiast cierpliwie im tłumaczyć, dlaczego teraz mogliby przestać, zaczynacie ich wyśmiewać,

mówić, że to „żałosne, durne, chamskie i prostackie”. Bo skoro, moi wege-przyjaciele, z uśmiechem wyższości zaczynacie dzielić ludzi na lepszych i gorszych, to pamiętajcie, że to żadne novum i skoro kreujecie się na ludzi mądrzejszych i bardziej świadomych – bądźcie nimi. Bo skończy się jak zwykle – na podziałach, agresji i obrzucaniu się błotem.

Jako mięsożerca powiem, że od dawna chodzi mi po głowie zmiana diety na waszą modłę. Nie, nie dlatego, żebyście mnie bardziej polubili, tylko dlatego, że czytam, myślę, ale i zwyczajnie bardzo mi to Wasze żarełko smakuje i rewelacyjnie się po nim czuję. W dodatku mam przyjaciół, którzy potrafią mnie poczęstować pysznym, wegańskim obiadem i deserem, pogadają o tym, co to jest i dlaczego takie dobre. I wiem też, że jak jednak ja, istota słaba, rzucę się na sernik według przepisu mojej mamy, a może i zostanę przy mięsnej diecie, to pomyślą, że błędzę, powiedzą, że szkoda, ale bez wstydu pójdą ze mną na dobre wino. Proszę więc was, drodzy wegetarianie – kochajcie ludzi, nie tylko zwierzęta.

Autorstwo: Joanna Konieczna

Zdjęcie: [RyanMcGuire](#) (CC0)

Źródło: [MediumPubliczne.pl](#)